

## STRATEGIE Nie wszyscy chcą dofinansowania

# Spalarnie mogą powstać nawet bez dotacji

Dziewięć miast chce dofinansowania z Unii, by pozbyć się śmieci. Do podziału jest prawie 4 mld zł.

Pierwotnie na liście ubiegających się o dotacje z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko było 11 pozycji. Zostało dziewięć, bo Warszawa zrezygnowała z dotacji, a Gdańsk nie złożył dokumentów w terminie. Do tego Olsztyn, chociaż będzie ubiegał się o dofinansowanie, wykreślił ze swojego projektu spalarnię. Wnioski można było składać do wczoraj.

Dlaczego Warszawa zrezygnowała z dotacji? Okazało się, że inwestycja przyniesie zyski niezależnie od tego, czy zasilą je pieniądze unijne, czy nie.

– W związku z tym została podjęta decyzja o realizacji inwestycji w trybie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym – mówi Agnieszka Kłęb z wydziału prasowego Urzędu m.st. Warszawy.

Z inwestycji nie zrezygnował też Gdańsk. Wprawdzie nie zdążył zebrać na czas dokumentów, ale pieniędzy będzie szukał gdzie indziej. Teoretycznie mógłby nawet poczekać kilka miesięcy i złożyć papiery w kolejnym konkursie. Na pewno będą w nim do wzięcia spore pieniądze.

– Część beneficjentów może wyłączyć spalarnię z projektu, a część może uznać, że chce ją zbudować, ale zabrakło im 3 – 4 miesięcy na skompletowanie dokumentów. Gdy ogłosimy konkurs na zwolnione środki z obecnego konkursu, będą mogli złożyć kolejne wnioski – mówi Aleksandra Malarz, dyrektor departamentu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w Ministerstwie Środowiska.

Ponieważ ministerstwu bardzo zależy na tym, by projekty nie zostały na papierze, przygotowało pomoc dla wnioskodawców, których dokumentów nie opracowano, tak jak powinno.

– Jeśli jakiś wniosek nie spełni kryteriów, wnioskodawca będzie miał możliwość otrzymania dofinansowania na prawidłowe przygotowanie dokumentów. Są to bardzo ważne inwestycje i muszą być dobrze przygotowane – mówi Aleksandra Malarz.

Eksperti spodziewają się, że nie wszystkie wnioski będą idealne. Jeszcze miesiąc temu wydawało się, że jedynie 6 – 7 miast zdąży z projektami. Ich przygotowanie było bardzo pracochłonne, a do tego wymagało wielu konsultacji społecznych.

Teraz ich oceną zajmie się Ministerstwo Środowiska. Jak nieoficjalnie dowiedział się „DGP”, największe szanse na dotacje z UE mają projekty bydgosko-toruński, krakowski, poznański i szczeciński.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: 2010-07-01

**Autor:** Katarzyna Przybyła

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczeniem w Internecie - bez pisemnej zgody Infor Biznes Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Infor Biznes Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.